

25.09.1983r.

STILONOWSKA

Stilonowska

**Biuletyn Informacyjny Zakładowej Komisji Wykonawczej NSZZ "Solidarność"
Zakładów Włókien Chemicznych - STILON - w Gorzowie Wlkp.**

Oświadczenie ZKW z dnia 6.09.1983r.

Zakładowa Komisja Wykonawcza NSZZ "S" Zwch STILON z zadowoleniem przyjęła fakt powstania Komitetu Założycielskiego NSZZ "Solidarność" Pracowników ZWCh STILON. Zgodnie z programem działania opublikowanym w nr. 2 z 13.09.1983r. biuletynu informacyjnego "Solidarność Stilonowska", potwierdzamy również, że jesteśmy "(...) organem tymczasowym, nie usurpującym sobie prawa do władzy, lecz koordynującym działania o charakterze związkowy (...) i rozwiązujemy się z chwilą wznowienia działalności legalnej Komisji Zakładowej NSZZ "S" Zwch STILON.

ZKW oświadcza jednocześnie, że będzie - wszystkimi dostępnymi sobie środkami i metodami - wspierała działalność Komitetu Założycielskiego, zwłaszcza wobec katerycznego zakazu dyr. J. Granzy, jakiegokolwiek formy kontaktu tegoż Komitetu z zakłag.

ZKW uznaje za całkowicie bezpodstawne represje stosowane wobec członków Komitetu Założycielskiego, zarówno przez administrację zakładową jak i Służbę Bezpieczeństwa.

Oświadczenie ZKW z dnia 13.09.1983r.

Zakładowa Komisja Wykonawcza NSZZ "S" Zwch - STILON udziela pełnego poparcia przewodniczącemu NSZZ "Solidarność" Lechowi Wałęsie w mających nastąpić rozmowach tzw. "okrągłego stołu".

Wieloletnia postawa L. Wałęsy, jego poświęcenie w walce o godność człowieka i przywiązanie do ideałów "Solidarności", a także polityczny rozsadek pozwala wierzyć, że wynikiem rozmów będzie ponowna legalizacja NSZZ "Solidarność" w kształcie, ramach i strukturach sprzed 13 grudnia '81r.

Nie ma wolności bez "Solidarności"!

Nie ma przyszłości bez "Solidarności"!

ZKW NSZZ "S" Zwch - STILON

Oświadczenie Komitetu Założycielskiego NSZZ "Solidarność" Pracowników ZWCh - STILON w Gorzowie Wlkp.

Strajki majowe, a w większej skali, sierpniowe, niezbicie dowiodły koniec

WIMBP

GORZÓW WLKP.

- ności reaktywowania "Solidarności".

Okazuje się, że aktualnym jest nie tylko hasło "nie ma wolności bez Solidarności", ale nowej aktualności nabiera wołanie: "nie ma przyszłości bez Solidarności".

Dla tych wszystkich, którzy w dalszym ciągu "Solidarność" noszą w sercu, jest ona wartością nadrzędną.

W obecnej sytuacji rysującego się porozumienia przy tzw. "okrągłym stole" Komitet Założycielski NSZZ "Solidarność" Pracowników ZWOH - STILON w Gorzowie Wlkp. popiera działania Lecha Wałęsy zmierzające do reaktywowania naszego Związku. Lechu - jesteśmy z Tobą!

"Solidarność" być musi!

Gorzów Wlkp. dnia 21.09.1988r

Członkowie Komitetu Założycielskiego:

-Albin Grzonka	- Jan Sęk
-Mieczysław Wesołowski	- Paweł Szymkiewicz
-Mirosław Mozolewski	- Jarosław Porwich
-Czesław Skroban	- Kazimierz Kuczyński
-Mariusz Bigos	- Kazimierz Duczemiński

O tym jak kilku ludzi postawiło w stan alarmu całą administrację zakładową i połówę SB-cji?

Mimo blisko 6-letniej działalności neozwiązku Redlarskiego (od XII '82r.), mimo nachalnej, agitacji, czasem wręcz przekupstwa, blisko 60% załogi znajduje się poza oficjalnym związkiem i pozbawiona jest tym samym podstawowej ochrony związkowej. Te przyczyny, a także sprzyjająca postawa załogi - umożliwia-
jąca już ponad 6-letnią działalność, początkowo TKZ-tu, a potem ZKW - leg-
ły u podstaw powołania Komitetu Założycielskiego.

20.sierpnia 1988r. podczas zebrania grupy pracowników naszego przedsiębiorstwa, utworzono Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" Pracowników ZWOH - Stilon. Podczas spotkania powołano 10-osobowy Komitet Założyciel-
ski, który upoważniono do podejmowania wszelkich czynności związanych z re-
jestracją Związku i poinformowania o tym załogi.

Po złożeniu formalnego wniosku o rejestrację w Sądzie Wojewódzkim (22.08.) Komitet Założycielski udał się do dyr. J. Gramzy celem poinformowania go o powstaniu Związku. W trakcie rozmowy, poproszono dyr. o umożliwienie kontak-
tu z załogą za pomocą zakładowych środków przekazu (radiowęzeł, gazeta za-
kładowa, tablice ogłoszeń). Reakcja była natychmiastowa i negatywna. Dyr. oświadczył, że przyjmuje wprowadzić informację do wiadomości, ale zabrania jed-
nocześnie prowadzenia jakiegokolwiek działalności, w tym informacyjnej. Odmówił nawet pisemnego potwierdzenia na wręczonym mu komplecie dokumentów. W tej sytuacji na 23 sierpnia, na godz. 14,00 zwołane zostało zebranie infor-
macyjne Komitetu Założycielskiego z załogą na Wydz. Mechanicznym, podczas
którego chciano osobiście przedstawić członków KZ oraz wysłuchać problemów
nurtujących załogę. Problemy te miały stać się drogowskazem dla przyszłości

legalnej już działalności Związku.

Tego dnia, od samego już rana, milicja i ORMO, SB i straż przemysłowa oraz tzw. "zdrowy aktyw robotniczy" patrolował drogi wewnątrz i na zewnątrz przedsiębiorstwa. Dyrektor podczas tzw. gorącej linii, poinformował kierowników Wydziałów o powstaniu Komitetu i o mającym się odbyć zebraniu informacyjnym. Przekazał także, że z uwagi na sytuację, zwrócił się o pomoc do Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych oraz Prezydenta miasta. W międzyczasie STILON zasypywany został ulotkami informującymi o zebraniu (podpisanymi przez ZKW) oraz "biuletynem strajkowym" nr. 2 wydawanym okazjonalnie przez RKW Gorzów. Na godz. 13,30 dyr. wezwał członków KZ do siebie i nakazał im (przy biernej postawie przewodniczących: Rady Pracowniczej i neozwiązku) natychmiast opuścić teren przedsiębiorstwa.

Sam Zaś Wydz. Mechaniczny zamieniony został nieomal w fortecę. Pracownikom umysłowym nakazano opuścić Wydz. do godz. 14,00 (mimo, że pracują oni do godz. 15,00), zamknięto wszystkie drzwi wejściowe którymi umundurowana straż przemysłowa jedynie wypuszczała pracowników. Pod zaknięty Wydział przybyli SB-cy, dyrektor oraz jak rzadko w mundurze komendant straży przemysłowej kpt. Kłopski. Mimo takiej blokady i obstawy, kilku członków Komitetu Założycielskiego spotkała się z niewielką grupą pracowników w pobliżu Wydziału.

W trakcie spotkania - podczas którego poinformowano o powstaniu Komitetu Założycielskiego - wysunięto 5 postulatów o treści:

1. żądamy legalizacji "Solidarności"
2. popieramy strajkujące załogi
3. żądamy przywrócenia do pracy wszystkich zwolnionych ze Stilonu z przyczyn politycznych o ile zechcą oni wrócić
4. żądamy umożliwienia Komitetowi Założycielskiemu poinformowania załogi przedsiębiorstwa o swoim powstaniu
5. żądamy od dyrektora uniemożliwienie funkcjonariuszom SB przesłuchiwania na terenie przedsiębiorstwa naszych pracowników

Konsekwencją spotkania informacyjnego, był okresowy zakaz wstępu na teren Stilonu dwóm członkom KZ (Wesołowskiemu i Duczemińskiemu). Mozołewskiego i Sęka przesłuchiwało SB (pierwszego na terenie Stilonu). Szymkiewicz przeniesiony został na inny Oddział (z MRJII na MRL). Wesołowski (37 lat pracy) ponadto otrzymał upomnienie na piśmie za "niewykonanie polecenia służbowego tj. nie stawienia się na wezwanie dyrektora". W stosunku do wszystkich członków KZ wzmocniony został bezpośredni nadzór oraz przeprowadzono tzw. rozmowy ostrzegawcze. Czasowy zakaz wstępu na teren Stilonu, dwóm członkom KZ cofnięto po posiedzeniu Rady Pracowniczej w dniu 26.03.br.

Chciałbym zapytać? Czyż 10-ciu ludzi było aż tak groźnych i niebezpiecznych, że wprowadzono takie środki?

Były dyr. Szyo, w pamiętnych dniach grudnia '81 r. w nieporównywalnie trudniejszych warunkach zewnętrznych i rozwijającego się strajku, przez trzy dni walczył o niewprowadzanie obcych sił na teren przedsiębiorstwa. Obecny dyr.

na wieść o legalnym przecieź powołaniu Komitetu Założycielskiego, sam wpro-
wadził niemal mały stan wojenny. Porównanie nasuwa się samo!

Obserwator

Elektryk i ulotki

O sprawie Wydmańskiego zwolnionego ze Stilonu, dyscyplinarnie za "ciężkie
naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych poprzez przyczynianie się
(sic) do rozpowszechniania nielegalnych wydawnictw i ulotek" już głośno nie
tylko w Gorzowie. Pisał o tym Feniks, pisaliśmy i my, mówiła Wolna Europa,
ostatnio włączyła się w to Ziemia Gorzowska. Szkoda tylko, że red. Włodarczak
nie do końca zacytował sentencję wyroku i jego uzasadnienie. Szkoda także,
że nie przytoczył opinii Sędziny na temat proponowanego Wydmańskiemu porozu-
mienia przez zakładowych ekspertów. (według Sędziny proponowana treść uwłacza
godności nie tylko jako pracownikowi, ale także jako obywateli).
Brakowało mi także nieprawdopodobnych wręcz teorii samego dyr. przesłuchiwa-
nego przez sąd, o dotyczących rzekomej prowokacji ze strony podziemia.
Przeinaczanie faktów (na rozprawie dyr. twierdził, że niepokoju na terenie
przedsiębiorstwa nie było, w odwołaniu natomiast, że były), celowo opaczne
interpretowanie stanowiska Rady Pracowniczej, wyciąganie spraw nie mających
aktualnie żadnego związku ze sprawą (choć nie twierdzą, że nie prawdziwych),
wreszcie jasne i bez ogródek stanowisko, że nie było żadnego innego sposo-
bu pozbycia się Wydmańskiego z przedsiębiorstwa (co wywołało śmiech nie tyl-
ko wśród publiczności). Ale brakowało mi najważniejszego - samego autora na
rozprawie. Może widząc naprawdę żenjące próby pogrążenia Wydmańskiego
przez dyrektora, kadrowca a także radcy prawnego (wszyscy przeciwko jednemu
zwykłemu pracownikowi) zdobył by się red. Włodarczak na nieco więcej obiek-
tywizmu. A swoją drogą to chyba mają rację CI, którzy w konflikcie pracownik-
dyrektor widzą przede wszystkim względy ambijonalne tego drugiego, a nie
ewentualny nacisk Służby Bezpieczeństwa.
Zanim numer ten dotrze do Wyszych rąk, będzie już po rozprawie rewizyjnej
przed zielonogórskim Sądem Wojewódzkim. A za pracownika trzymajmy kciuki!

Dr. Szperacz

Gdzie nas było widać?

- 29 lipca podczas mszy rocznicowej w intencji E. Borowskiego złożyliśmy wieniec
- podczas VI pieszej pielgrzymki na Jasną Górę (z własnym transparentem)
- 31 sierpnia podczas obchodów 8-rocznicy porozumień sierpniowych i przekaza-
nia karetki reanimacyjnej - daru Fundacji Społecznej NSZZ "Solidarność"
(po raz pierwszy członkowie Komitetu Założycielskiego wystąpili pod swo-
ją firmą).

- 17-18 września podczas demonstracji na ulicach Częstochowy. Demonstracja by-
ła znakiem poparcia dla L. Wałęsy w walce o legalizację "Solidarności"

Potwierdzenia w tys. zł. Słuchać nas było: - Sympatyk-5, BEN-1, KL-0,8

- 20 lipca obr. o godz. 7,00. Nadaliśmy wtedy- choć z przerwami- III audycję
Stilonowskiego Radia Solidarność, a w niej wypowiedź St. Hejmanowskiej
członka Rady Regionu oraz KKW. Blokada stosowana przez obsługę radiową-
ła były przyczyną przerw w nadawaniu. Postaraliśmy się znaleźć na to sposo-
b

WIMBP

WIMBP